

Wprowadzenie

Potrzeba organizowania i podejmowania działań w obrębie profilaktyki społecznej – zwłaszcza profilaktyki zachowań ryzykownych – w środowisku otwartym była wielokrotnie akcentowana w pracach naukowych z zakresu pedagogiki społecznej i resocjalizacyjnej. Za szczególnie ciekawe należy uznać te stanowiska, w których podkreśla się potrzebę organizowania i realizacji działań opartych na modelu synergetycznym (Bielecka, 2013; Michel, 2013a) oraz uwypukla kontekst społeczny prowadzonych działań, a także wspólnotowość i współpracę mogące zwielokrotnić pozytywne efekty podejmowanych działań (Michel, 2013a, s. 108). Należy jednak zauważyć, że zainteresowanie badaczy oraz wyniki prowadzonych przez nich badań¹ związanych z potrzebą organizowania systemu profilaktyki zachowań ryzykownych w sposób kompleksowy nie zawsze znajdują uznanie, a tym samym przełożenie na realną organizację tych działań w przestrzeni praktycznej czy też zmianę rozwiązań legislacyjnych lub organizacyjnych, ewentualnie wprowadzenie nowych. Osoby zajmujące się profilaktyką zachowań ryzykownych – czy szerzej: profilaktyką społeczną – pracujące w środowiskach defaworyzowanych społecznie, poszukujące zrozumiałych modeli, mechanizmów czy naukowo zweryfikowanych opisów praktyk mają do czynienia z komunikatami formułowanymi w nowomowie zamiast z konkretnymi procedurami. Ilustrację tych słów stanowi cytat z *Narodowej strategii integracji społecznej dla Polski*, w którym to dokumencie w odniesieniu – bardzo ogólnie – do profilaktyki społecznej pisze się, że „z tak ważną społecznie kwestią, jaką jest ubóstwo, bezrobocie, uzależnienie, wykluczenie – nie sposób walczyć w pojedynkę. Ważny jest sojusz społeczny, ekonomiczny i polityczny wszystkich sił, którym leży na sercu pomyślność naszych obywateli” (*Narodowa strategia integracji społecznej dla Polski*, 2003; zob. też Michel, 2012). Słowa te – w moim przekonaniu – jakkolwiek potrzebne

¹ Model synergetyczny pozytywnie zweryfikowany został w warunkach amerykańskich w grupie 1271 dzieci (zob. Urban, 2004).

i prawdziwe, mają małą wartość praktyczną, a niedookreślenie zasadniczych kwestii uniemożliwia wdrożenie konkretnych rozwiązań w praktyce pedagogicznej. Osobiście – jako pedagog praktyk zajmujący się profilaktyką społeczną – oczekiwałam od dokumentu tej rangi znacznie większej użyteczności, a także szczegółowego opisu metod wdrożeniowych. Tego niestety – jak pokazały przeprowadzone przeze mnie badania – brakuje we wszystkich dokumentach z zakresu profilaktyki i polityki społecznej niezależnie od rangi tych dokumentów i zasięgu ich obowiązywania.

Jako społecznik uważam, że nadmierne skupienie się na tworzeniu strategii jest podejściem błędnym, nie wnosi zbyt wiele do praktyki profilaktyki społecznej. Wartość prowadzonej pracy profilaktycznej powinna być mierzona efektami realizowanych działań, a nie ilością opublikowanych rekomendacji. Dlatego też analizując zagadnienie profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych społecznie, starałem się łączyć dwie perspektywy: naukową i praktyczną.

Przeprowadzone przeze mnie badania ukierunkowane były na analizę potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie tworzenia systemowych rozwiązań o charakterze profilaktycznym. W trakcie badań analizowałem doświadczenia różnych podmiotów – ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pozarządowych – prowadzących działalność w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych na terenach defaworyzowanych społecznie. Podjęta przeze mnie aktywność znajduje podwójne uzasadnienie: jest zbieżna z obowiązującym w pedagogice społecznej i resocjalizacyjnej paradygmatem, wpisuje się tym samym w szeroki nurt uspołeczniania systemu oddziaływań; ponadto jest próbą odpowiedzi na ewolucję zachowań ryzykownych wśród młodzieży – szczególnie tej zamieszkującej środowiska defaworyzowane społecznie.

Zainteresowanie polskich badaczy tematyką profilaktyki społecznej realizowanej w ujęciu systemowym (lub synergetycznym) zaowocowało na przestrzeni ostatnich lat wieloma wartościowymi publikacjami na temat lokalnych systemów profilaktyki społecznej². W zależności od tego, co budziło ciekawość badaczy, opracowania te skupiały się bardziej na ogóle społeczeństwa lub na wybranych jego grupach (na przykład na nieletnich). Na konieczność stworzenia wielokierunkowego, systemowego podejścia do wsparcia dziecka i rodziny w środowisku otwartym nacisk kładło wielu autorów, między innymi Andrzej Bałandynowicz,

² W literaturze możemy się spotkać zarówno z określeniami „lokalny system resocjalizacji”, „lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji” (M. Michel), jak również „kompleksowy system resocjalizacji” (K. Kuberska-Przekwas), „system profilaktyczno-resocjalizacyjny” (W. Ambrozik) czy „lokalny system profilaktyki” (B. Urban).

Brunon Hołyst, Bronisław Urban, Kazimierz Pospiszyl (podają za: Kuberska-Przekwas, 2012). Tematykę lokalnego systemu profilaktyki społecznej podjęła między innymi Małgorzata Michel (2012). Ciekawa – w tym obszarze – okazuje się również propozycja Krystyny Kuberskiej-Przekwas (2012), która system ów rozumie jako podmiot koordynujący działania społeczne w zakresie profilaktyki, probacji i resocjalizacji wespół – co ważne – z aktywnym udziałem społeczności lokalnej.

W literaturze przedmiotu opisano wiele inspirujących metod i podejść do pracy profilaktyczno-resocjalizacyjnej w środowisku otwartym, które mogą posłużyć jako swoisty „budulec” lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych, jak streetworking (Bernasiewicz, 2006a) czy mentoring (Barczykowska, Dzierżyńska-Breś, 2012). Dostępne są również prace, w których opisywana tematyka analizowana jest w ujęciu szeroko rozumianej polityki społecznej, traktowanej jako obowiązek państwa czy gminy wobec obywateli (Wieczorek, 2012). Ponadto w literaturze przedmiotu opisane są naukowo zweryfikowane koncepcje i teorie o istotnym znaczeniu dla tworzenia skutecznych rozwiązań z tego zakresu, takie jak koncepcja *resilience* (Wysocka, 2012) czy teoria interakcjonizmu symbolicznego (Bernasiewicz, 2011). Trzeba jednak zauważyć, że pomimo dużego zainteresowania tematem profilaktyki społecznej, probacji i resocjalizacji w środowisku otwartym – o czym świadczyć mogą przytoczone wartościowe opracowania naukowe – brakuje prac, które tematykę lokalnego systemu resocjalizacji traktują w ujęciu całościowym: jako konsekwentny system, który jest sprawny organizacyjnie, skuteczny merytorycznie i ekonomicznie, czyli taki, którego powstanie postulował Bronisław Urban w 2004 roku (Urban, 2004).

Swoim przedsięwzięciem badawczym chciałem się wpisać w szeroki nurt usprawniania działań profilaktycznych. Od samego początku towarzyszyła mi świadomość, że analizowane przeze mnie działania i metody są innowacyjne i mają mocną podbudowę teoretyczną. Świadomości tej towarzyszyła jednak pewna własna obserwacja, wskazująca na to, że na etapie wdrożeniowym, a zwłaszcza na etapie praktycznej realizacji, metody te nie działają właściwie.

Projektowanie działań społecznych czy budowanie lokalnych koncepcji profilaktycznych w mojej opinii powinno mieć mocną podstawę naukową (jako wstęp do projektowania i wdrażania tych działań), nie powinno się jednak rezygnować z aktywności ukierunkowanych na weryfikację i ewaluację już działających systemów profilaktycznych czy wychowawczych, tylko w ten sposób bowiem możemy je usprawnić. W tym znaczeniu moje propozycje są bliskie koncepcjom opartym na wynikach badań naukowych (Barczykowska, Dzierżyńska-Breś, 2013).

Działania w zakresie profilaktyki społecznej w środowisku otwartym realizowane są zarówno przez szeroko rozumiane instytucje rządowe (krajowe, wojewódzkie, samorządowe), jak i przez instytucje pozarządowe, które ze względu

na swoją elastyczność – co często jest podkreślane – mogą organizować wsparcie bardziej dopasowane do potrzeb środowiskowych. Współpraca, relacje i oferowane przez te podmioty formy wsparcia w środowiskach defaworyzowanych społecznie stały się przedmiotem mojej analizy badawczej.

Problematykę profilaktyki zachowań ryzykownych analizowałem w kontekście możliwości tworzenia systemowych rozwiązań. Jednym z punktów mojego zainteresowania badawczego był **system**, czyli układ złożony z kilku elementów (instytucji, działań lub metod), a uściślając: efekty, jakie można osiągnąć dzięki współdziałaniu tych elementów (efekt synergiczny). Podejmując tę tematykę, nie sposób pominąć **koncepcji resocjalizacji systemowej** (Nowak, 2011), w której człowiek jest traktowany jako istota biopsychospołeczna. W koncepcji tej wskazuje się, że wsparcie społeczne i pomoc powinny być ukierunkowane zarówno na człowieka, jak i na jego rodzinę, przy uwzględnieniu – co naturalne – innych środowisk, w tym najbliższego środowiska społecznego (lokalnego). Oczywiście stało się dla mnie to, że działania zaprojektowane tak, by uwzględniały nie tylko osobę, rodzinę, lecz także wybrane elementy środowiska lokalnego, zwielokrotniają efekty możliwe do osiągnięcia w działaniu indywidualnym.

Próba tworzenia rozwiązań systemowych z natury rzeczy nie powinna się ograniczać tylko do organizowania działań o charakterze strukturalno-instytucjonalnym, bo te bez odpowiedniego zaplecza metodycznego są pozbawione sensu. Koncepcja *resilience* (oporu-elastyczności) wydaje się wysoce użyteczna w kontekście budowy modelowej strategii przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, a wykorzystanie zjawiska oporu w resocjalizacji (Urban, 2007) – czy ściślej: w profilaktyce zachowań ryzykownych młodzieży – przynosi cenne efekty (Wysocza, 2015). W koncepcji *resilience* nawiązuje się do cech osobowych i społecznych, których korekta wymaga wieloaspektowego podejścia do wspierania podopiecznych (Konopczyński, 2007). Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza jeżeli działania są podejmowane w obszarach defaworyzowanych społecznie, określanych często jako **getta biedy**. Samo określenie wskazuje, że mamy do czynienia z przestrzeniami napiętnowanymi i stygmatyzującymi³. Obszary defaworyzowane społecznie to miejsca charakterystyczne, wyróżniające się spośród innych, ale też przestrzenie – co ważne – wyraźnie zdyskredytowane w stosunku do innych (Szczepański, Ślęzak-Tazbir, Świątkiewicz-Mośny, 2006, s. 148). Getta biedy to miejsca skupiające złe cechy miejskiego życia, z czasem utożsamiane w ogólnej ocenie społecznej

³ Warto zauważyć, że getto jako przestrzeń zamknięta, odizolowana może występować w różnych odmianach: jako getto biedy naznaczone negatywnym stygmatem, a także jako getto bogactwa, przestrzeń ogrodzona, którą zamieszkują ludzie z klasy średniej i wyższej. Getto może też – jak zauważa Louis Wirth – funkcjonować jako „stan umysłu” (zob. Szczepański, Ślęzak-Tazbir, Świątkiewicz-Mośny, 2006).

z przestrzeniami niekorzystnymi pod każdym względem, enklawami wykluczenia i izolacji społecznej (Szczepański, Ślęzak-Tazbir, Świątkiewicz-Mośny, 2006, s. 151). Mieszkańcy terenów defaworyzowanych społecznie doświadczają zjawiska wykluczenia i marginalizacji społecznej w różnych przestrzeniach swojego życia, a fakt ten nie pozostaje bez znaczenia dla procesu kształtowania się osobowości młodych ludzi. Rzutuje również na wymiar prezentowanych przez nich zachowań ryzykownych.

Tereny defaworyzowane społecznie są miejscami wyraźnej kumulacji czynników ryzyka, a prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnych zachowań ryzykownych jest tym wyższe, im więcej pojawi się czynników ryzyka lub im bardziej rozciągnięte w czasie będzie ich oddziaływanie. Właśnie dlatego na obszarach defaworyzowanych społecznie w pierwszej kolejności uruchomione powinny być skuteczne rozwiązania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Jest to istotne zarówno w wymiarze indywidualnym – ma wspierać właściwe funkcjonowanie społeczne samych młodych ludzi – jak i w wymiarze społecznym, wpływa bowiem na funkcjonowanie całej społeczności lokalnej. Jeśli tereny defaworyzowane społecznie uznamy za miejsca nagromadzenia niekorzystnych czynników wychowawczych, to tworzenie rozwiązań systemowych w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych na tych terenach wydaje się jedyną właściwą drogą. Często w literaturze podkreśla się, że niska efektywność prowadzonych działań profilaktycznych wynika niejednokrotnie „z niedostatecznego powiązania poszczególnych instytucji profilaktyczno-resocjalizacyjnych ze społecznościami lokalnymi, w których one działają – w tym zwłaszcza ze środowiskami naturalnego uczestnictwa dzieci i młodzieży, a także z racji niedostrzegania przez nie wielu problemów wychowawczych, braku koncepcji zintegrowanego oddziaływania profilaktycznego i resocjalizacyjnego wobec konkretnych społeczności i występujących w nich problemów wychowawczych” (Ambrozik, 2010, s. 164).

W swojej pracy skupiłem się na działaniach profilaktycznych ukierunkowanych na zachowania ryzykowne młodzieży mieszkającej na terenach defaworyzowanych społecznie. Od samego początku towarzyszyło mi założenie, że optyka mojego zainteresowania naukowego powinna być ukierunkowana na **potrzeby, możliwości i ograniczenia w zakresie tworzenia rozwiązań systemowych w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych**. Badania tego typu – uwzględniające wielosektorowość i międzyinstytucjonalną współpracę w kwestii profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży – wydają się stanowić cenny wkład w tworzenie teorii pedagogicznej. Mam również nadzieję, że zaprezentowane wnioski wpiszą się w szeroko rozumiany proces usprawniania praktyki pedagogicznej i profilaktycznej oraz będą pomagały w podejmowaniu decyzji dotyczących polityki społecznej na terenach defaworyzowanych.

Koncentracja na trudnym zagadnieniu społecznym, jakim są zachowania ryzykowne młodzieży, a zwłaszcza na analizie tych indywidualnych doświadczeń lokalnych instytucji i organizacji, które związane są z próbami realizowania skutecznych strategii profilaktycznych dotyczących zachowań ryzykownych młodzieży, sprawiła, że prowadzone badania – przy uwzględnieniu interdyscyplinarnego charakteru zjawiska – przyjęły wymiar charakterystyczny dla jakościowego podejścia badawczego. Pozwoliło to na ujęcie problematyki w sposób holistyczny; to ważne, bo u podstaw zrealizowanej aktywności badawczej leżała potrzeba dokonania całościowej analizy badanego problemu, przy uwzględnieniu związków i zależności pomiędzy różnymi elementami, które przejawiają aktywność na polu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. W badaniach jakościowych ważny jest indukcyjny opis kontekstu, w jakim występuje zjawisko, który stosuje się w celu jego zrozumienia (Juszczak, 2013, s. 37), a cechą charakterystyczną tego podejścia jest dążenie do ujmowania badanego zjawiska w szerokim – zarówno jednostkowym, jak i społecznym – kontekście.

Rozległe spojrzenie na analizowane zjawisko umożliwiło mi dostrzeżenie różnych jego aspektów, co przyczyniło się do wysnucia interesujących wniosków. Badania jakościowe, jako że są ukierunkowane na objaśnianie różnorodności, stały się dla mnie atrakcyjną drogą poznania, która pozwala nie tylko na poszerzenie wiedzy z danego zakresu, lecz także – co istotne – na pogłębienie samowiedzy. Do podstawowych cech badań jakościowych w naukach społecznych zaliczyć można przekonanie o społecznej konstrukcji rzeczywistości i o niezbędnym rozumiejącym do niej podejściu, a także przeświadczenie, że badanie pojedynczych przypadków odgrywa centralną rolę, a towarzyszy mu inne, mówiące o potrzebie bezpośredniego zaangażowania się w praktykę (podaję za: Urbaniak-Zajac, Piekarski, 2003, s. 17). Jako badacz praktyk jestem aktywnym i zaangażowanym uczestnikiem analizowanego świata społecznego (Ecarius, 2003, s. 99), podjęta aktywność badawcza ma zatem dla mnie również dużą wartość osobistą.

Przedmiotem przeprowadzonych badań była profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży analizowana z perspektywy doświadczeń organizacji pozarządowych działających w środowiskach defaworyzowanych społecznie. Założyłem, że analiza tych doświadczeń pozwoli na rozpoznanie możliwości i potrzeb, a także barier i ograniczeń w działalności profilaktycznej, które mogą wpływać na skuteczność podejmowanych działań, a poprzez to – w dalszej perspektywie – na stworzenie modelu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży w środowisku lokalnym.

Celem zrealizowanych przeze mnie badań było rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w obszarze tworzenia systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych społecz-

nie. Cel ten zakładał między innymi opracowanie autorskiego modelu lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Propozycja takiego modelu zawarta została w ostatnim rozdziale książki.

Cel podjętych badań zdeterminował postawione pytania badawcze, które dotyczyły zarówno cech charakterystycznych młodzieży zamieszkującej tereny defaworyzowane społecznie i podejmowanych przez tę grupę zachowań ryzykownych, jak i strategii oraz działań realizowanych w tym obszarze przez różne zaangażowane instytucje. Szczególnie ważne dla mnie stały się pytania dotyczące potrzeb i ograniczeń, a także skuteczności podejmowanych działań. Podejście ukierunkowane na usprawnienie zakłada bowiem element diagnozy i krytyki istniejącego stanu rzeczy, również – co ważne – w obrębie współpracy międzyinstytucjonalnej.

Wybór tematyki sprawił, że moje zainteresowania badawcze skupiły się na środowiskach instytucji społecznych realizujących zadania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Zdecydowałem się na badania terenowe, społeczne badania jakościowe są bowiem – jak wiadomo – perspektywą opisu, zrozumienia i wyjaśnienia zjawisk społecznych (Juszczak, 2013, s. 51). Założone podejście jakościowe oparłem na metodzie monograficznej, która polega na „traktowaniu układu społecznego jako pewnej całości” i dąży do „zanalizowania układu relacji między częściami tej całości, zasad jej funkcjonowania i dynamiki” (Maszke, 2004, s. 114). Wybrany sposób prowadzenia i opisu badań pozwala najpełniej oddać problematykę, która stanowi ich przedmiot.

W ramach badań zastosowałem wywiad indywidualny częściowo skategoryzowany i zogniskowany wywiad grupowy. Wywiady indywidualne, które przeprowadziłem z pracownikami instytucji i organizacji realizujących działania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych, skupione były na analizie podejmowanych przez te podmioty działań, a także współpracy pomiędzy instytucjami działającymi lokalnie na terenach defaworyzowanych społecznie. Łącznie przeprowadziłem 20 wywiadów indywidualnych, w tym 12 wywiadów z pracownikami organizacji pozarządowych, 5 wywiadów z pracownikami instytucji edukacyjnych i 3 z pracownikami ośrodków pomocy społecznej. Każdy z wywiadów trwał około jednej godziny. Ponadto przeprowadziłem 3 wywiady grupowe z przedstawicielami instytucji i organizacji działających – głównie lub pośrednio – w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych. Wszystkie wywiady były – za zgodą uczestników – rejestrowane, później dokonałem transkrypcji nagrań i kodowania materiału badawczego.

Dodatkowo w ramach badań przeprowadziłem obserwację w mieście Rybnik zrealizowaną na terenie trzech dzielnic defaworyzowanych społecznie (Boguszowic Osiedla, Paruszowca-Piasków i Niewiadomia), która – zgodnie z założonym

modelem badawczym – ukierunkowana była na analizę możliwości implementacji wypracowanych teoretycznych założeń do modelu profilaktyki zachowań ryzykownych, a także analizę dokumentów strategicznych dotyczących badanych gmin, województwa śląskiego lub całego kraju. Pełnego opisu metodologii dokonuję w rozdziale piątym niniejszej książki.

Trzy pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczny. Analizuję w nich przeszczerzenie styku polityki społecznej z profilaktyką, a także kwestie dotyczące zachowań ryzykownych młodzieży. Rozdział szósty natomiast, prezentujący analizę badawczą, dzieli się na cztery podrozdziały, zgodnie z założoną problematyką badawczą. Pierwszy podrozdział poświęciłem analizie charakterystyki młodych ludzi zamieszkujących obszary defaworyzowane społecznie. W drugim analizuję działania i strategie podejmowane w ramach profilaktyki zachowań ryzykownych. W podrozdziale trzecim analizę badawczą ukierunkowałem na potrzeby i ograniczenia w działalności profilaktycznej. W ostatnim podrozdziale zaś skupiam się na analizie możliwości budowy systemowych rozwiązań w profilaktyce zachowań ryzykownych.

Na zakończenie dokonałem podsumowania prowadzonych badań, a także zawarłem opis autorskiego konstruktów: Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych⁴.

Problematyka zachowań ryzykownych młodzieży na terenach defaworyzowanych społecznie oraz możliwości wsparcia instytucjonalnego tej młodzieży wpisuje się w szeroki nurt usprawniania praktyki pedagogicznej. Niniejsze studium teoretyczno-empiryczne rzuca nowe światło na zagadnienia profilaktyki zachowań ryzykownych. Końcowym etapem prowadzonej przeze mnie aktywności badawczej stało się opracowanie modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowisku lokalnym, który łączy elementy metodyczne i organizacyjno-logistyczne oraz prawne (zob. rozdział 6.4). Połączenie tych elementów stanowi swoiste *novum*. Sądzę jednak, że propozycja tak szerokiego ujęcia modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowisku lokalnym ułatwi jego wdrożenie do rzeczywistości i praktyki pedagogicznej, a dodatkowo może podnieść jego efektywność⁵.

⁴ W książce prezentuję model aplikacyjny, który ma wartość uniwersalną i może zostać zastosowany w różnych obszarach pracy profilaktycznej i społecznej. Dodatkowo – w ramach przeprowadzonych badań – opracowałem model syntetyczny dla miasta Rybnik; model ten nie został zawarty w niniejszej książce (zob. Głupczyk, 2020).

⁵ Wybrane fragmenty przeprowadzonych badań stały się bazą przygotowania czterech artykułów: Głupczyk, 2017, 2018, 2019, 2022.

W tym miejscu chciałbym wyrazić swoją wdzięczność i serdecznie podziękować Panu dr. hab. Maciejowi Bernasiewiczowi, prof. UŚ, za poświęcony czas, wsparcie merytoryczne, cenne uwagi naukowe i redaktorskie oraz pomoc w przygotowaniu pracy doktorskiej i tej publikacji książkowej. Serdecznie dziękuję również Pani prof. dr hab. Ewie Syrek za ogromną życzliwość, wsparcie naukowe i poczucie bycia częścią rodziny – nieistniejącej już niestety – Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dziękuję również Pani dr hab. Danucie Raś, prof. UŚ, za okazaną sympatię, wiarę we mnie i motywowanie mnie do dalszego rozwoju naukowego.